

KS. PIOTR PETRYK

FORMACYJNY WALOR POKUTY

Inspiracją do podjęcia sformułowanego w tytule zagadnienia jest zmiana praktyki pokutnej Kościoła na przestrzeni jego istnienia przy równoczesnym podkreślaniu jej znaczenia w duchowości i praktyce życia chrześcijańskiego. W ciągu dziejów zmieniał się czas trwania pokuty, a także jej charakter. Celem niniejszego artykułu jest próba spojrzenia na rolę pokuty w formacji chrześcijańskiej w przeszłości oraz w dobie obecnej, zwłaszcza że w wielu krajach dostrzega się kryzys sakramentu pojednania czy wręcz zanik poczucia grzechu, a w związku z tym potrzeby pokuty.

1. ZNACZENIE TERMINU „FORMACJA”

W tytule artykułu zawarte jest pojęcie „formacja”, dlatego trzeba wyjaśnić jego znaczenie. Słowo „formacja” zawiera w sobie ideę wyciśnięcia pewnej formy. Formacja jest zatem wpływem na sposób istnienia kogoś lub czegoś. W odniesieniu do osoby ludzkiej jest to termin bliski pojęciu „wychowanie”. Formacja chrześcijańska to taki rodzaj oddziaływania, którego celem jest osiągnięcie dojrzałości w wierze i życiu chrześcijańskim¹. Dla skuteczności formacji chrześcijańskiej jest nieodzowne, ażeby między formatorem i osobą formowaną zaistniało zaufanie oraz wola bycia formowanym². Edukatorem nie jest jedynie pojedyncza osoba, lecz także wspólnota wiary, słowo Boże, łaska Ducha Świętego.

Ks. dr PIOTR PETRYK – adiunkt Katedry Teologii Liturgii w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL; adres do korespondencji: Tomaszowice 42a, 21-008 Tomaszowice; e-mail: ppetryk@kuria.lublin.pl

¹ Por. G. G a t i i. *Formazione cristiana*. W: *Dizionario di omiletica*. Red. M. Sodi, A. Triaca. Torino–Bergamo 2002 s. 570.

² Tamże s. 571.

Na płaszczyźnie psychologicznej formacją nazywamy wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu ukształtowania w nim (zgodnie z odpowiednim modelem) psychicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenia wpływających z nich umiejętnych działań w odpowiednim kierunku. Elementem konstytutywnym formacji są: osoba (grupa, instytucja) oddziałująca, osoba poddana oddziaływaniu i relacja oddziaływania, która ma charakter obustronny chociaż w różnych proporcjach³

W świetle powyższych definicji liturgia jest miejscem, w którym dokonuje się rzeczywista formacja. Jest w niej formator – wspólnota Kościoła, osoba formowana i relacja oddziaływania. W formacji chrześcijańskiej szczególnie rolę należy przypisać otwarciu osoby formowanej na łaskę Ducha Świętego. Wielu autorów podkreśla, że sakrament pokuty i pojednania ma szczególne znaczenie formacyjne w kierunku kształtowanie ewangelicznego nowego człowieka, jego sumienia i postaw życiowych. Znalazło to swój wyraz w wielu wypowiedziach ostatnich papieży⁴

2. ZNACZENIE TERMINU „POKUTA”

W Nowym Testamencie łacińskim słowem *paenitentia* przetłumaczono grecki termin *μετάνοια*, które oznacza głęboką przemianę życia⁵ Pojęcie to

³ Por. Z. Chlewicki. *Formacja*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 5. Lublin 1989 kol. 389.

⁴ Paweł VI. Konstytucja apostolska *Paenitemini* w sprawie pewnych zmian karność kościelnej dotyczącej pokuty (1966 r.); Paweł VI. Adhortacja apostolska do biskupów, kapłanów i wiernych całego katolickiego świata o pojednaniu w Kościele podczas Roku Świętego 1975 (1974 r.); Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Reconciliatio et Paenitentia* o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła (1984 r.) (dalej RP). Dokumenty powyższe zostały zamieszczone w publikacji: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego. *Sakramenty uzdrowienia. Pomoce duszpasterskie w VI roku nowenny 1995/96*. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1995 s. 137-226..

⁵ „Ἀπὸ τότε ἤρξατο ὁ Ἰησοῦς κηρῦσσειν καὶ λέγειν, Μετανοεῖτε, ἡγγικεν γὰρ ἡ βασιλεία τῶν οὐρανῶν. – Exinde coepit Iesus praedicare et dicere: «*Paenitentiam agite; appropinquavit enim regnum caelorum*»” (Mt 4, 17); „[...] ἐγένετο Ἰωάννης βαπτίζων ἐν τῇ ἐρήμῳ καὶ κηρῦσσειν βάπτισμα μετανοίας εἰς ἄφεσιν ἁμαρτιῶν. – [...] fuit Ioannes Baptista in deserto praedicans baptismum paenitentiae in remissionem peccatorum” (Mk 1, 4); „Πέτρος δὲ πρὸς αὐτούς, Μετανοήσατε, καὶ βαπτισθήτω ἕκαστος ὑμῶν ἐπὶ τῷ ὀνόματι Ἰησοῦ Χριστοῦ εἰς ἄφεσιν τῶν ἁμαρτιῶν ὑμῶν, καὶ λήψεσθε τὴν δωρεὰν τοῦ ἁγίου πνεύματος· – Petrus vero ad illos: «*Paenitentiam, inquit, agite, et baptizetur unusquisque vestrum in nomine Iesu Christi in remissionem peccatorum vestrorum, et accipietis donum Sancti Spiritus*»” (Dz 2, 38).

oznacza najpierw zmianę sposobu myślenia czy też opinii lub idei. Z tego znaczenia wyprowadzono także inne: opłakiwać, żałować, smucić się, zwłaszcza gdy zmiana myślenia łączyła się z uznaniem dotychczasowego sposobu pojmowania za błędny i zły⁶ Jednakże z upływem czasu termin ten ewoluował. Wyraźnie to widać u św. Izydora († 636), który nauczał, że termin ten pochodzi od terminu *poena* (kara, kaźń, pokuta, odszkodowanie)⁷ lub *punio* (karać, mścić się)⁸ Wówczas słowo to zmieniło także pisownię (*paenitentia* na *poenitentia*) i od tego czasu zaczyna oznaczać przede wszystkim karę za popełnione zło. W średniowieczu teologowie przyjmują to znaczenie i mówią wiele o zasłużonych karach za popełnione grzechy⁹ Zaważyło to na późniejszym przekonaniu, że pokuta jest porównywalna z masochizmem¹⁰ Prowadzi to do wielu nieporozumień i uprzedzeń, które można dostrzec także dziś. Dla wielu osób pokuta kojarzy się ze skrajnymi formami, takimi jak chodzenie we włosienicy czy też znęcanie się nad sobą¹¹

Nauczanie Kościoła wskazuje, że „podejmować pokutę znaczy przede wszystkim przywrócić równowagę i harmonię zburzoną przez grzech, zmienić kierunek postępowania także kosztem ofiary” (RP 26).

W pierwszym dokumencie posoborowym dotyczącym pokuty papież Paweł VI podkreśla jej znaczenie religijne i nadprzyrodzone. Realizuje się ona przede wszystkim przez wytrwałe spełnianie obowiązków swego wieku i stanu oraz przez cierpliwe znoszenie utrapień, jakie towarzyszą codziennemu życiu¹² Warto podkreślić w nauczaniu papieskim tę myśl, że pokuta chrześcijańska wyraża się przede wszystkim w jak najlepszym spełnianiu obowiązków własnego stanu życia. Jest zatem pilną potrzebą przewyciężanie niewłaściwego, a niekiedy nawet wypaczonego rozumienia pokuty. Można tego dokonać przez wychowanie do pokuty i kształtowanie jej ducha, ukazując ją jako całą postawę życiową chrześcijanina. Praktyka pokuty bowiem przejawia się nie tylko w modlitwie, poście i uczynkach miłosierdzia, lecz także w wiernym i dobrym wypełnianiu codziennych obowiązków, w cierpli-

⁶ Por. J. Kudasiewicz. *Grzech – pojednanie – pokuta w Piśmie świętym*. W: *Program duszpasterski 1995/96*. Red. E. Szczotok, A. Liskowska. Katowice 1995 s. 47

⁷ A. Jougan. *Słownik Kościelny łacińsko-polski*. Warszawa 1992 s. 515.

⁸ Tamże s. 558.

⁹ Por. P. De Clark. *I Sacramenti*. W: *Exsultet. Enciclopedia pratica della liturgia*. Red L. M. Renier. Brescia 2002 s. 242-243.

¹⁰ Tamże s. 242.

¹¹ Zob. H. Sobeczko. *Sakramentalne i pozasakramentalne praktyki pokutne*. W: *Servitium liturgice*. Red. E. Mateja, R. Piereskała, M. Works. Opole 2004 s. 623.

¹² Tamże s. 624.

wym znoszeniu trudów związanych ze swoim powołaniem życiowym, ewangelicznym przyjmowaniu krzyża. Tak rozumiany duch pokuty jest stałą wewnętrzną postawą, która pomaga w dążeniu do ludzkiej i chrześcijańskiej doskonałości i czynieniu dobra, stając się cnotą pokuty¹³

Pokuta jest częścią składową procesu nawrócenia, który ma dokonywać się w sakramencie pokuty i pojednania. Warto zauważyć, że katechizm podkreśla duchowy dynamizm tego sakramentu poprzez fakt, że na pierwszym miejscu nazywa go „sakramentem nawrócenia” (inne nazwy to: sakrament pokuty, sakrament spowiedzi, sakrament przebaczenia, sakrament pojednania – KKK 1423).

Znane są również inne formy sprawowania pokuty, które można podzielić na liturgiczne i niezłączone bezpośrednio z liturgią¹⁴ Sakramentalną formą pokuty jest chrzest, który odmywa z grzechów. Chrzest dorosłego człowieka gładzi grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, również śmiertelne. Także Eucharystia, która niosąc wielorakie bogactwo, została nam dana na odpuszczenie grzechów¹⁵ Podkreśla to nauczanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „Eucharystia nie może jednoczyć nas z Chrystusem, nie oczyszczając nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości” (KKK 1393). Posiada moc chronienia przed grzechami w przyszłości: „zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych” (KKK 1395). Papieski dokument, wymieniając różne formy pokuty, podkreśla wyjątkową skuteczność sakramentu pokuty: „żaden z tych aktów pokuty nie jest równie znaczący ani w sposób nadprzyrodzony skuteczny, wznioślejszy, a równocześnie dostępniejszy w samym swym obrzędzie, jak sakrament pokuty” (RP 28).

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia* mówi o pokucie jako wewnętrznej przemianie serca dokonującej się pod wpływem słowa Bożego. Pokuta chrześcijańska ściśle związana jest z ascezą polegającą na codziennym wysiłku chrześcijanina do porzucenia „starego człowieka”, aby przyoblec „nowego” (por. Ef 4, 22-24) i zmierzającym ku nieustannemu dążeniu do „tego, co w górze gdzie przebywa Chrystus” (Kol 3, 1). Tak rozumiana pokuta jest prawdziwym zaczynem, którego początek jest

¹³ Cz. Krakowiak. *Teologia celebracji pokutnych*. W: *Ku liturgii nadziei*. Red. R. Biel. Tarnów 2005 s. 233.

¹⁴ Por. tenże. *Pokuta pozasakramentalna*. „Wiadomości Archidiecezjalne Lubelskie” 72: 2001 s. 1010.

¹⁵ Trzecia modlitwa eucharystyczna mówi, że jest to ofiara pojednania: „Prosimy Cię, Boże, aby ta Ofiara naszego pojednania z Tobą sprowadziła na cały świat pokój i zbawienie”

w sercu, a przejawia się na zewnątrz w czynach obejmujących całe życie chrześcijańskie (por. RP nr 4)¹⁶

Pokuta ma także odniesienie do całości inicjacji sakramentalnej. Jest po prostu przywróceniem łaski otrzymanej przez chrzest i bierzmowanie – w sytuacji gdy praktycznie człowiek utracił ją, popełniając grzech ciężki, to znaczy grzech, który zakłada praktyczne zaparcie się wiary wyznanej w czasie chrztu. Klarownie wyrażał to dawny obrzęd publicznej pokuty i pojednania pokutników. Obrzęd ten był w swej strukturze podobny do formacji katechumenalnej. Grzesznik został włączony do grupy pokutników, którą przebywał drogę ponownego nawrócenia i pojednania z Bogiem i wspólnotą chrześcijańską¹⁷

Zadośćuczynienie jest końcowym aktem, który wieńczy sakramentalny znak, i nazwane jest w niektórych krajach „pokutą”. Jakie jest znaczenie tego zadośćuczynienia czy tej pokuty, która się wypełnia? Z pewnością nie jest to cena, którą płaci się za odpuszczony grzech i za otrzymane przebaczenie. Żadna ludzka cena nie może dorównać temu, co jest owocem Krwi Chrystusa. Akty zadośćuczynienia są znakiem osobistego zaangażowania, które chrześcijanin podejmuje w tym sakramencie wobec Boga, aby rozpocząć nowe życie i zawierają równocześnie przekonanie, że grzesznik po otrzymaniu przebaczenia jest zdolny do tego, by włączyć swe fizyczne i duchowe umartwienie, dobrowolne czy przynajmniej przyjęte w zbawczą Mękę Chrystusa. Mówią, że także po rozgrzeszeniu pozostają w duszy rany grzechowe, niedoskonałość skruchy, osłabienie władz duchowych, w których tkwi ognisko grzechu, wciąż wymagające walki z nim poprzez umartwienie i pokutę. Takie znaczenie ma pokorne i szczere zadośćuczynienie¹⁸

Posoborowe obrzędy sakramentu pokuty wydobyły na nowo społeczny wymiar grzechu i pokuty: „Ludzie są połączeni ze sobą nadprzyrodzoną więzią, wskutek czego grzech jednego szkodzi także wszystkim, podobnie jak świętość jednego przynosi dobrodziejstwa wszystkim. Dlatego pokuta niesie z sobą także pojednanie z braćmi, którym grzech zawsze szkodzi. Ludzie popełniając niesprawiedliwość, działają często wspólnie. Podobnie w pełnieniu pokuty wspomagają się wzajemnie”¹⁹ (OP 5). Można zapytać, czy w praktyce duszpasterskiej to doświadczenie wspólnotowe pokuty jest obec-

¹⁶ Por. K r a k o w i a k. *Teologia celebracji pokutnych* s. 233.

¹⁷ Por. L. B o u y e r. *Wprowadzenie do życia duchowego*. Warszawa 1982 s. 84.

¹⁸ J. P ł a t e k. *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*. Częstochowa 1996 s. 221.

¹⁹ *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 1996 (dalej OP).

ne? Wydaje się, że mimo iż od wydania typicznego *Ordo paenitentiae*²⁰ minęło już ponad trzydzieści lat, to nadal dominuje bardzo indywidualistyczne rozumienie pokuty. Można zauważyć, że księga *Obrzędy pokuty* jest w niewielkim stopniu wykorzystywana w praktyce pastoralnej Kościoła w Polsce.

3. POTRZEBA POKUTY

Pokuta jest lekarstwem na egzystencjalną sytuację grzechu. Jak zauważa ks. Józef Kudasiewicz, grzech jest nieposłuszeństwem człowieka, który nie uznaje – aktem swej wolności – panowania Boga w swym życiu lub też w określonym momencie, kiedy przekracza Jego prawo²¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, powołując się na przypowieść o synu marnotrawnym i miłosiernym Ojcu, mówi, że „grzech sprzeciwia się miłości Boga do nas i odwraca od Niego nasze serca. Jest on, podobnie jak grzech pierworodny, nieposłuszeństwem, buntem przeciw Bogu spowodowanym wolą stania się «jak Bóg», w poznawaniu i określaniu dobra i zła (Rdz 3,5). Grzech jest więc miłością siebie, posuniętą aż do pogardy Boga. Wskutek tego pysznego wywyższenia siebie grzech jest całkowitym przeciwstawieniem posłuszeństwa Jezusa, który dokonał zbawienia” (KKK 1850). *Katechizm* przytacza także określenie św. Augustyna, „który określił grzech jako słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu” (KKK 1850). W swoich skutkach „rani on naturę człowieka i godzi w ludzka solidarność” (KKK 1850). Grzech może być śmiertelny, gdy niszczy miłość w sercu człowieka wskutek poważnego wykroczenia przeciw prawu Bożemu, podsuwając człowiekowi dobra niższe, natomiast grzech powszedni pozwala trwać miłości, chociaż ją obraża i rani (KKK 1855). We współczesnym świecie można zauważyć zanikanie poczucia grzechu: „Tak więc na podstawie niektórych twierdzeń psychologii troska, by nie obciążać winą czy nie hamować wolności, prowadzi do nieuznawania w żadnym wypadku jakiegokolwiek uchybienia. Wskutek niewłaściwej ekstrapolacji kryteriów wiedzy socjologicznej dochodzi się – jak już zaznaczyłem – do zrzucenia na społeczeństwo wszelkich win, od których uwalnia się jednostkę” (RP 18).

²⁰ *Ordo paenitentiae*. Editio typica. Roma 1974.

²¹ Kudasiewicz, jw. s. 42.

Do ważności sakramentu wystarczy dobra wola przyjęcia pokuty przez osobę, która spowiada się. Spełnienie aktu pokuty jest potrzebne do integralności sakramentu pojednania, ale nie do samej ważności jego udzielania. Pokuta jest lekarstwem na nasze grzechy. Pokutę wykonywał grzesznik przed przyjęciem na łono Kościoła. Można przywołać kazanie Cezarego z Arles, który mówił: „Otóż Pan znajdzie w nas ślepcę, któremu można przywrócić wzrok, znajdzie chromego, któremu znowu pozwoli chodzić [...], znajdzie kogoś, kto leży martwy w domu, znajdzie umarłego na marach, znajdzie rozkładające się zwłoki, które z grobu może wyprowadzić tylko Boski wskrzesiciel. To, czego dokonywał wobec umarłych, teraz czyni w ludziach żyjących”²²

Pokuta zawiera w sobie dwa istotne elementy: jest lekarstwem na grzech oraz środkiem do odnowy życia (OP 5).

4. WIELKOŚĆ I RODZAJE POKUTY

Można powiedzieć, że zawsze istniało przekonanie, iż pokuta musi być adekwatna do ciężaru grzechu. Sobór Trydencki dał takie zalecenie spowiednikom: „Powinni więc kapłani Pana nakładać zbawienne i stosowne zadośćuczynienia, zależnie od tego, jak to im Duch [Boży] i roztropność podsuną podług natury grzechów i możliwości penitentów. Gdyby bowiem zamykali oczy na grzechy i okazywali penitentom za dużo pobłażania, nakładając bardzo lekkie kary za bardzo ciężkie grzechy, wówczas uczestniczyliby w cudzych grzechach”²³ Potwierdzenie tej reguły w znajdujemy *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, który podaje, że „pokuta, którą nakłada spowiednik, powinna uwzględniać sytuację osobistą penitenta i mieć na celu duchowe dobro. O ile to możliwe, powinna odpowiadać ciężarowi i naturze popełnionych grzechów” (KKK 1460). Również w Kodeksie Prawa Kanonicznego znajdujemy stwierdzenie, że „spowiednik powinien nałożyć zbawienne i odpowiednie zadośćuczynienie, stosownie do rodzaju i liczby grzechów, z uwzględnieniem jednak sytuacji penitenta” (KPK kan. 981). Powyższe stwierdzenia przypisują zadośćuczynieniu ważne zadanie. Jego rolą jest naprawienie tego, co zniszczył grzech, uzdrowienie z choroby grzechu, a nade wszystko służy

²² Św. Cezary z Arles. *Homilia 187.3*. W: *Starożytne teksty chrześcijańskie*. Lublin 1976 s. 41.

²³ *Breviarium fidei*. Opr. S. Głowa, I. Bieda. Poznań 1988 s. 443.

odnowie życia duchowego. Powinno być dostosowane do możliwości penitenta. Warto postawić pytanie, czy w praktyce sakramentu pojednania powyższe kryteria znajdują swoje odzwierciedlenie. Czy pokuty nakładane na penitentów nie są zbyt jednorodne, ograniczone do praktyk modlitwy, takich jak litanie, różaniec czy też koronka do Bożego Miłosierdzia? Czy dostatecznie uwzględniają sytuację penitenta: zawód, wiek oraz rodzaj popełnionych grzechów? Skoro bowiem ma być pokuta lekiem na chorobę penitenta, to lek musi być starannie dobrany.

Świadectwa pierwszych dwóch wieków mówią nam, że Kościół domagał się od ochrzczonych doskonałego życia, nie odmawiał jednak pokutującym grzesznikom przebaczenia. W ramach publicznej pokuty wyłączano ze społeczności wiernych; nad moralnym życiem chrześcijan czuwali przełożeni gmin – oni wyznaczyli pokutę i przyjmowali grzesznika z powrotem do gminy po odbytej pokucie²⁴ Okres *paenitentia luctuosa et lamentabilis* był wypełniony różnymi praktykami pokutnymi: „surowym trybem życia polegającym na postach (także od wina) na noszeniu włosienicy, rezygnacji z troski o wygląd i pielęgnację ciała, w niektórych okolicach także z pozycia małżeńskiego, z prowadzenia handlu i procesów sądowych oraz ze służby wojskowej. Poza tym pokutnicy modlili się na kolanach, nawet w święta, ze łzami żalu w oczach. Do zadośćuczynienia należały również jałmużna na rzecz biednych”²⁵

Grzegorz Cudotwórca († ok. 270) wymienia trzy kategorie pokutników: słuchający, którzy mogli być obecni w czasie liturgii słowa, a potem opuścili zgromadzenie; klęczący na kolanach w czasie całej Eucharystii; stojący w czasie Mszy świętej w odosobnionym miejscu bez możliwości przyjmowania Komunii świętej. Jednakże trzeba zauważyć, że na chrześcijańskim Zachodzie nie przyjął się ten podział²⁶

Nowa praktyka pokutna, która weszła w życie Kościoła w VII i VIII wieku, nie różniła w swej strukturze od wcześniejszej rzymskiej pokuty kanonicznej. Są w niej te same elementy: wyznanie win, zadośćuczynienie i pojednanie z Bogiem i Kościołem. Jednakże zadośćuczynienie, które wcześniej stanowiło podstawowy element sakramentu pokuty i pojednania, od tego czasu stało się prywatne. Synonimem całej pokuty staje się odtąd samo wyznanie grzechów (*confessio*) dokonywane wobec prezbitera i przez niego

²⁴ W S c h e n k. *Liturgia sakramentów świętych*. Cz. II. Lublin 1964 s. 8.

²⁵ Tamże s. 19-20.

²⁶ Tamże s. 18.

przyjmowane, a nie przez biskupa, jak było dawniej²⁷ Anonimowy list do pewnej zakonnicy tłumaczy, że samo wyznanie grzechów jest upokorzeniem i ekspiacją za popełnione grzechy. To przekonanie znajduje wyraz w zmianie nazwy sakramentu, rozpowszechnia się bowiem coraz bardziej nazwa *confessio*, czyli „spowiedź” Owym określeniem ten sakrament jest najczęściej określany także dzisiaj²⁸

Od VII zatem wieku punkt ciężkości przesunął się na samo wyznanie grzechów przed kapłanem, co uważano za najtrudniejszą część sakramentu²⁹ W tym czasie używa się specjalnych ksiąg zwane *Liber poenitentialis*, które zawierają katalog grzechów oraz stosownych uczynków pokutnych do wypełniania. Od XII wieku praktyka pokuty taryfowej zanika, gdyż zaczęto zauważać, że jest traktowana instrumentalnie: przez jej wypełnienie grzesznik może „kupić” sobie Boże przebaczenie³⁰

W praktyce pokutnej następuje dalsza ewolucja. Zadośćuczynienie jako element podstawowy sakramentu pokuty zostaje złagodzony. Zaczyna się bardziej akcentować wyznanie grzechów połączone ze szczerym żalem i gotowością nawrócenia. Zasadniczy przełom rozpoczął się od X wieku. Powszechną stała się praktyka, że bezpośrednio po spowiedzi następuje rozgrzeszenie, a zadośćuczynienie odprawia się później, według poleceń spowiednika³¹

Grzesznik wypełnia pokutę bezpośrednio po rozgrzeszeniu. Zadośćuczynienie zajęło chronologicznie trzecią pozycję. W ten sposób zakończył się trwający długie wieki proces przekształcania dyscypliny pokutnej przez przesunięcie na dalszy plan elementu, który stanowił główną treść pojęcia *paenitentia*.

Z biegiem czasu pokuta zatracą także swój liturgiczny charakter. Potrydenckie *Rituale Romanum* chce nanowo nadać pokucie wymiar publiczny i społeczny. W tym celu nakazuje się kapłanowi strój liturgiczny (komża i stuła), wyznacza określone miejsce w kościele (konfesjonał), klęczącą postawę penitenta. Zaleca się także pytania i pouczenie ze strony spowiednika jako krótką katechezę zachęcającą do nawrócenia. Dawny gest nałożenia rąk przywrócił *Rytuał* w szczątkowej formie wyciągnięcia prawej dłoni ku penitentowi. Rozpowszechniona praktyka pokuty prywatnej była wygodną formą pojednania

²⁷ M. Pastuszeko. *Sakrament pokuty i pojednania*. Kielce 1999 s. 310.

²⁸ Por. M. Mokrzycki. *Kościół w oczyszczeniu*. Warszawa 1986 s. 52.

²⁹ Schenk, jw. s. 15.

³⁰ P de Clerk. *Il Sacramento della penitenza e della riconciliazione* s. 242.

³¹ Por. A. Santorski. *Odnowa sakramentu pokuty (zadania spowiednika i penitenta)*. „Przełęcz Powszechny” 1982 nr 6 (735) s. 371.

zarówno dla penitenta, jak i spowiednika, posiadała jednak braki. Zanikło zwłaszcza poczucie społecznego wymiaru grzechu, pokuty oraz nawrócenia. Dlatego też praktyka pokutna w Kościele domagała się dalszej reformy³²

Wcześniejsza pokuta publiczna domagała się pełnego zadośćuczynienia przed udzieleniem pojednania. Pokuta była wymagająca i trwała nieraz długie lata. Późniejsze złagodzenie wymiaru pokuty oraz udzielenia rozgrzeszenia przed jej wypełnieniem zakłada u wiernych głębokie przeświadczenie, że całe ich życie powinien cechować duch pokuty, że wyznaczona przez spowiednika pokuta jest tylko znakiem i początkiem zadośćuczynienia. Niektórzy zauważają, że współczesna praktyka lekkiej pokuty nie uświadamia penitentowi, że jest pokutnikiem. Tymczasem zadośćuczynienie należy do całości sakramentu pokuty i ma być częścią postawy pokutnej, trwającej całe życie³³

Według niektórych autorów pokutę za grzechy może być post jedno-dniowy, odprawienie Drogi Krzyżowej, odbycie rozmyślenia czy ćwiczenia duchowego w czasie ponad kwadrans, udzielenie jałmużny wynoszącej na przykład dniówkę pracy, nawiedzenie kościoła w dni powszednie, udział w nabożeństwie majowym, Gorzkich Żalach, w nabożeństwie różańcowym, lektura artykułu lub Pisma świętego ponad 15 minut, wysłuchanie audycji radiowej czy telewizyjnej o treści religijnej, zakupienie książki kształtującej wiarę i świadectwo życia (na przykład o obowiązkach małżonków), rezygnacja lub ograniczenie palenia papierosów, zrezygnowanie z picia alkoholu przez pewien czas, rezygnacja z oglądania telewizji czy też jedzenia słodczy, nawiedzenie chorego, pomoc przy jakiejś pracy, odprawienie pielgrzymki, modlitwa za zmarłych, nawiedzenie cmentarza, uzyskanie odpustu. Za lekką pokutę uważa się odmówienie jakiejś modlitwy, np. Litanii Loretańskiej, Litanii do Serca Pana Jezusa czy też Litanii do Imienia Jezus, psalmu (np. 51), jednej tajemnicy Różańca, jednorazową pomoc potrzebującemu.

Dzieciom można byłoby zadać jako pokutę: pomoc kolegom słabszym w nauce, odwiedzenie chorej babci, odwiedzenie kościoła (np. przed lekcjami czy po lekcjach), ozdobienie obrazu czy krzyża przydrożnego, sumienne odrobienie lekcji, wzięcie udziału w roratach, w nabożeństwie majowym czy też różańcowym, w Drodze Krzyżowej³⁴

Zauważa się, że zadawane przez spowiedników pokuty bywają często

³² Por. M o k r z y c k i. *Kościół w oczyszczeniu* s. 53.

³³ Por. S c h e n k, jw. s. 51.

³⁴ P ł a t e k, jw. s. 231; T. M i ł e k. *Zadośćuczynienie w sakramencie pokuty dzieci*. „Katecheta” 27:1983 nr 5-6 s. 238-242.

sformalizowane, ograniczając się do recytacji modlitw, przez co nie stanowią dla penitenta prawdziwego lekarstwa na jego dolegliwości duchowe. Spowiednik nakładający wszystkim penitentom jednakową pokutę podobny jest do lekarza przepisującego na każda chorobę aspirynę. Wierni również przyzwyczaili się do pokut modlitewnych, stąd próba zadania im pokuty uczynkowej może się wydawać dziwna. Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej *Reconciliatio et poenitentia* (nr 31) wyraźnie zaznacza, że zadośćuczynienie nie powinno sprowadzać się do odmówienia pewnych modlitw, ale powinno obejmować akty czci Bożej, uczynki miłości, miłosierdzia, i wynagrodzenia³⁵

Należy unikać nakładania pokut stereotypowych, bezskutecznych, rodzących przyzwyczajenie, zapomnienie czy znużenie. Niedozwolone są pokuty dożywotnie (wieczyste), długotrwałe, skomplikowane, odstręczające od sakramentu pokuty, nieracjonalne lub wystawiające penitenta na pośmiewisko³⁶

W pierwszych wiekach Kościoła często porównywano człowieka grzesznego do chorego, pokutę zaś do lekarstwa. Tertulian mówi: „Jeśli wiesz, że przeciw piekłu, oprócz chrztu Pańskiego [...] istnieje jeszcze ratunek w wyznaniu grzechów, to dlaczego zwlekasz z przystąpieniem do tego, co wiesz że może ci przynieść zbawienie. Przecież nawet nieme i bezrozumne zwierzęta poznają w stosownym momencie przygotowane im przez Boga środki lecznicze. Jeleń rażony strzałą wie, że musi w odpowiednim czasie spożyć balsam, aby wyrzucić z rany żelazo. Jaskółka potrafi przywrócić wzrok pisklątom za pomocą różnych roślin”³⁷ Grzesznik jest jak ślepiec, paralytyk, zmarły. Nie ma możliwości powrotu do Boga, jest niezdolny do odzyskania wzroku, aby powrócić do życia, jeśli Bóg go nie odszuka, nie zwróci ku niemu swojego słowa stwarzającego na nowo, jeśli go nie uzdrowi, oświeci, wyzwoli, przywróci do życia³⁸

Autorzy penitencjałów zastosowali w średniowieczu starożytną zasadę *medicinae salutis*, czyli zbawczej medycyny: pokutą za chciwość mają stać się uczynki miłosierdzia, za zabójstwo – zakaz noszenia broni, za nieumiarkowanie w jedzeniu – post, za grzechy języka – milczenie. *Paenitentiale Vianiai* stwierdza, że przeciwne leczy się przeciwnym. Księgi pokutne były

³⁵ P ł a t e k, jw. s. 236.

³⁶ Por. tamże s. 225

³⁷ Cyt. za: R. A n d r z e j e w s k i. *Pokuta w nauczaniu Ojców Kościoła*. W: *Program duszpasterski 1995/96*. Red. W. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1995 s. 93.

³⁸ Por. P. S o r c i. *Penitenza*. W: *Dizionario di omiletica* s. 1130.

zatem swego rodzaju katalogiem recept³⁹

Osiągnięciu tych celów profilaktycznych i zarazem leczniczych służyć mogą takie pokuty, które są przeciwne upadkom na zasadzie terapeutycznej: „chorobę leczy się przeciwieństwem (*contraria contrariis curantur*), jak to zresztą wymaga Sobór Trydencki. Ludziom skąpom wypada za pokutę zadać złożenie daru na dobry cel; ludziom zmysłowym – umiarkowanie ciała, post; religijnie oziębłym praktykę modlitewną, lekturę religijną; ludziom leniwym pracę pomocną; pysznym – akty wynagradzające pokory”⁴⁰

5. CZYNNIKI FORMUJĄCE POSTAWĘ POKUTY

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et Paenitentia* wśród środków prowadzących do pokuty wymienia na pierwszym miejscu dialog: „Kościół posługuje się metodą dialogu, aby lepiej prowadzić ludzi – którzy przez chrzest święty i wyznanie wiary uważają się za członków wspólnoty chrześcijańskiej, oraz tych, którzy są poza nią – do nawrócenia i pokuty na drodze dogłębnej odnowy sumienia i życia w świetle tajemnicy odkupienia i zbawienia, dokonanego przez Chrystusa oraz powierzonego posłudze Kościoła” (nr 25). Jest to dialog zbawczy, który ma prowadzić do odkrycia grzeszności i łaski zbawienia. Autentyczny dialog zbawczy powinien być nacechowany szacunkiem dla sumienia, wymaga stopniowości i cierpliwości. Jest skierowany przede wszystkim ku wewnętrznemu odrodzeniu

Drugim środkiem jest odpowiednia katecheza. Katecheza o pokucie powinna obejmować nawrócenie i skruchę, która związana jest z uznaniem grzechu za autentyczne zło i wezwaniem do przemiany duszy: „Skrucha, która zajmuje pierwsze miejsce [...] jest to ból duszy i wstręt do popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”⁴¹ Papież podkreśla potrzebę adekwatnej katechezy o pokucie: „jednym słowem, najpełniejsza i możliwie adekwatna katecheza o pokucie jest nieodzowna w czasach takich jak nasze, w których dominujące w psychologii i zachowaniu społecznym poglądy są przeciwstawieniem pokuty [...] współczesnemu człowiekowi przychodzi trudniej niż kiedykolwiek uznanie własnych błędów i decyzja zawrócenia z drogi,

³⁹ G. R y ś. *Między sądem a medycyną zbawienia – z dziejów chrześcijańskiej praktyki pokutnej*. „Znak” 50:1998 s. 21.

⁴⁰ P ł a t e k, jw. s. 226.

⁴¹ *Breviarium fidei* s. 435

aby po naprawieniu błędów podjąć wędrówkę na nowo” (RP 26).

Duży walor w procesie formowania ducha pokuty chrześcijańskiej mają celebracje pokutne. Według *Rytuału* ich pierwszym celem jest „rozwijanie ducha pokuty w społeczności chrześcijańskiej” (OP 37). Celebracje pokutne jako zgromadzenia ludu Bożego na słuchanie słowa Bożego (OP 36) swoją skuteczność czerpią przede wszystkim z mocy słowa Bożego (por. KO 21). Proklamowane we wspólnocie Kościoła słowo Boże stanowi trzon celebracji pokutnych. Bóg przez swoje słowo wzywa do pokuty oraz szczerego nawrócenia⁴² Dlatego są one bardzo pożyteczne na drodze nawrócenia i oczyszczenia serca (por. OP 17; 37)⁴³

Duchowe skutki sakramentu pokuty w dużym stopniu zależą od dobrego przygotowania się do niego, niezależnie od rodzaju grzechów penitentów. Podkreśla to księga *Obrzędy Pokuty* (OP 15; 22; 26). Wskazuje na to również adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* (nr 31), a także *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK 1454).

Nieodzowna jest także rola spowiednika jako szafarza sakramentu pojednania. Wymieniane są następujące cechy osobowe, potrzebne do skutecznego wypełniania tej posługi: roztropność, dyskrecja, umiejętność rozeznania. Winien on także posiadać przygotowanie integralne i harmonijne w różnych gałęziach teologii i psychologii, metodologii dialogu, a nade wszystko żywej i komunikatywnej znajomości słowa Bożego. Permanentnie zatem musi uczyć się metodologii dialogu a zwłaszcza rozmowy duszpasterskiej (RP 29).

ZAKOŃCZENIE

W artykule podjęto próbę określenia waloru formacyjnego pokuty sakramentalnej. Na przestrzeni historii zmieniał się czas trwania pokuty, jej charakter, a w związku z tym jej znaczenie formacyjne. W praktyce Kościoła pierwszych wieków pokuta miała przede wszystkim znaczenie formacyjne – jako lekarstwo służące pojednaniu z Bogiem i wspólnotą Kościoła. Z czasem zanikło wspólnotowe przeżywanie praktyk pokuty, natomiast akcent został położony na jej indywidualny i ekspiacyjny wymiar. Nauczanie soborowe i posoborowe dąży do równowagi w tym zakresie. Jednakże nauczanie to spotyka się z duchem naszych czasów, w którym takie słowa jak „grzech”,

⁴² Krakowiak. *Teologia celebracji pokutnych* s. 235.

⁴³ Tamże s. 237.

„pokuta”, „nawrócenie” często są odrzucane. Potrzeba duszpasterskiej refleksji nad znaczeniem i formą pokuty sakramentalnej i pozasakramentalnej, która jest przecież integralną częścią procesu nawrócenia i uleczenia ludzkiego serca. Dlatego też w wielu dokumentach jest zachęta, aby ją bardziej dostosować do konkretnego penitenta, jego wieku, powołania, warunków życia, aby stawała się środkiem formacji chrześcijańskiej a nie tylko sformalizowana praktyką.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn J.: Praktyka kierownictwa duchowego. Kraków 1994.
- Bagrowicz J.: Pokuta w wychowaniu religijnym i w katechezie. „Ateneum Kapłańskie” 89: 1977 s. 224-235.
- Durak A.: Zbawcza pedagogia nawrócenia w celebracji nabożeństw pokutnych. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 49 :1996 s. 184-193.
- Głowa W: Konieczność pokuty i wychowania do niej. „Liturgia Sacra” 2:1996 nr 1-2 s.65-68.
- Krakowiak Cz.: Celebrycje pokutne w świetle Rytuału „Obrzędy pokuty” „Anamnesis” 6: 1999/2000 nr 20 s. 81-101.
- Masini M.: Il Lezionario della penitenza. Commento esegetico e pastorale del lezionario liturgico. Brescia 1977.
- Słowińska H., Głowa W.: Przepowiadanie o sakramentach w katechezie i w homilii. Lublin-Przemyśl 2001.
- Sobeczko H.: Sakrament pokuty i pojednania w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego. (Sympozja 8). Opole 1995 s. 65-75.
- Schenk W: Postawa pokuty w życiu codziennym. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 37:1982 s. 92-99.
- Stefański J.: Odnowa liturgii sakramentu pokuty w reformie posoborowej. „Ateneum Kapłańskie” 89:1977 s. 110 - 115.
- Triacca W: La prassi liturgico-penitenziale alle soglie del IV secolo: parola di Dio pastorale e catechesi patristica (considerazioni globali sui punti più salienti). „Ephemerides Liturgicae” 97:1983 s. 283-338.
- Wit Z.: Pozasakramentalne i sakramentalne praktyki pokuty i pojednania według Adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Reconciliatio et Paenitentia” „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1986 s. 139-156.

THE FORMATIVE VALOUR OF PENANCE

Summary

Over the history of the Church the practice of penance has undergone changes. In the first centuries it had a deeply formative character. It was similar to the catechumenal itinerary (it took place in the fellowship of penitents and had some stages). In the early Middle Ages the practice

took on a more individual and expiatory character which was continued throughout the long ages of the Church. The Second Vatican Council renewed the rites of the sacrament of penance so that it would better express the social dimension of sin and conversion. Penance is an answer to the existential situation of the sinner. In its essence it constitutes an element of the process of conversion, which best defined by the Greek term *μετάνοια*. The teaching of the Church says that penance manifests itself in the faithful and good fulfilment of the duties of one's calling, position, and age. Giving somebody penance should take into account the burden of sins, the penitent's age, and above all his spiritual good. Sacramental penance must have formative and healing valour.

Among the factors leading to penance one should name appropriate catechesis, salvific dialogue, and above all penance celebrations which draw their effectiveness from the power of the Word of God.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: pokuta, formacja, rodzaje pokuty, wielkość pokuty, grzech, nawrócenie, sakrament pokuty.

Key words: penance, formation, kinds of penance, greatness of penance, sin, conversion, the sacrament of penance.